

4. Homilia i przemówienie papieża Benedykta XVI na Anioł Pański w czasie konsekracji bazyliki Sagrada Familia w Barcelonie 7 listopada 2010 r.

Kościół ma być wizerunkiem Bożego piękna

po katalońsku:

Umiłowani bracia i siostry w Panu!

«Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! (...) Radość w Panu jest waszą ostoją» (Ne 8, 9-11). Tymi słowami pierwszego czytania, których właśnie wysłuchaliśmy, pragnę pozdrowić wszystkich tutaj obecnych, uczestników tej Mszy św. Serdeczne słowa powitania kieruję do ich wysokości króla i królowej Hiszpanii, którzy łaskawie zechcieli nam towarzyszyć. Witam także kard. Lluisa Martineza Sistacha, metropolitę Barcelony, wyrażając wdzięczność za słowa powitania i za zaproszenie do konsekracji tego kościoła Świętej Rodziny – wspaniałego owocu współdziałania techniki, sztuki i wiary. Witam również kard. Ricarda Marię Carlesa Gordó, byłego metropolitę Barcelony, i pozostałych kardynałów oraz braci w biskupstwie, szczególnie zaś biskupa pomocniczego tego Kościoła partykularnego, a także licznych księży, diakonów, seminarzystów, zakonników i wiernych, biorących udział w tej uroczystej ceremonii. Pełne szacunku pozdrowienia kieruję też do przedstawicieli władz państwowych, autonomicznych i lokalnych oraz do członków innych wspólnot chrześcijańskich, którzy łączą się z nami w radości i pełnym wdzięczności wychwalaniu Boga.

po hiszpańsku:

Ten dzień jest ważną datą w długiej, bo trwającej już ponad wiek historii projektów, pracy i hojności. W takich chwilach chciałoby się przypomnieć wszystkich i każdego z osobna spośród tych, dzięki którym możemy dzisiaj przeżywać tę radość, od pomysłodawców po wykonawców tego dzieła; od architektów i murarzy po tych, którzy wnieśli nieoceniony wkład w takiej czy innej formie w budowę tego kościoła. Pamiętajmy przede wszystkim o tym, który był duszą i wykonawcą tego projektu: o Antoniu Gaudim, genialnym architekcie i konsekwentnym chrześcijaninie, niosącym płonącą pochodnię wiary do końca swoich dni, przeżytych z najwyższą godnością i prostotą. Obecna uroczystość jest także w pewnym sensie punktem kulminacyjnym oraz uwieńczeniem historii ziemi katalońskiej, która, zwłaszcza od końca XIX w., wydała całą plejadę świętych i założycieli, męczenników i poetów chrześcijańskich; historii świętości, twórczości artystycznej i poetyckiej, zrodzonych z wiary, której owoce dziś składamy Bogu w ofierze w tej Eucharystii.

Moja radość z tego, że mogę przewodniczyć tej ceremonii, stała się tym większa, gdy się dowiedziałem, iż ta świątynia od samego początku była silnie związana z postacią św. Józefa. Wzruszyła mnie szczególnie pewność, z jaką Gaudi w obliczu niezliczonych trudności, które musiał pokonywać, pełen ufności w Opatrzność Bożą, mówił: «Św. Józef dokończy świątynię». Dlatego nie bez znaczenia jest fakt, że konsekruje ją papież, który przy chrzcie otrzymał imię Józef.

Czym jest konsekracja tej świątyni? W sercu świata, na oczach Boga i ludzi, w pokornym i radosnym akcie wiary wynosimy do świętości tę ogromną masę materii, owoc natury i niezmiernego wysiłku ludzkiej inteligencji, która stworzyła to dzieło sztuki. Ten kościół jest widzialnym znakiem niewidzialnego Boga; ku Jego chwale wznoszą się te wieże, niczym drogowskazy do absolutu światła i Tego, który sam jest Światłem, Wielkością i Pięknem.

W jego przestrzeni Gaudi chciał połączyć inspirację zaczerpniętą z trzech ważnych ksiąg, którymi karmił się jako człowiek, jako chrześcijanin i jako architekt – z księgi natury, z księgi Pisma Świętego i z księgi liturgii. I tak połączył rzeczywistość świata z historią zbawienia, opisaną w Biblii i uobecnianą w liturgii. Do wnętrza świątyni wprowadził kamienie, drzewa i ludzkie życie, aby wszelkie stworzenie razem oddawało chwałę Bogu, jednocześnie jednak wyprowadził na zewnątrz nastawy ołtarza, chcąc ukazać ludziom tajemnicę Boga, który objawił się w narodzeniu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. W ten genialny sposób przyczynił się do kształtowania świadomości ludzkiej, zakotwiczonej w świecie, otwartej na Boga, oświeconej i uświęconej przez Chrystusa. I dokonał czegoś, co dzisiaj należy do zadań najważniejszych – przewyciężył rozdział między świadomością ludzką a świadomością chrześcijańską, między istnieniem w świecie doczesnym a otwarciem się na życie wieczne, między pięknem rzeczy i Bogiem jako Pięknem. Antonio Gaudi dokonał tego nie za pomocą słów, ale posłużwszy się kamieniami, liniami, płaszczyznami i wieżami. Zaprawdę, piękno jest wielką potrzebą człowieka, jest korzeniem, z którego wyrasta pień naszego pokoju i owoce naszej nadziei. Piękno jest również objawieniem Boga, gdyż, podobnie jak On, piękne dzieło jest czystą bezinteresownością, nakłania do wolności i wyrwa z egoizmu.

Ofiarowaliśmy tę uświęconą przestrzeń Bogu, który objawił się nam i oddał w Chrystusie, by na zawsze być Bogiem z ludźmi. Objawione Słowo, człowieczeństwo Chrystusa i Jego Kościół są trzema najwyższymi wyrazami Jego objawienia i oddania się ludziom. «Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus» (1 Kor 3, 10-11), mówi św. Paweł w drugim czytaniu. Pan Jezus jest skałą, która podtrzymuje ciężar świata, utrzymuje spójność Kościoła i łączy ostatecznie w jedno wszystkie zdobycze ludności. W Nim jest Słowo i obecność Boga, i od Niego Kościół otrzymuje swoje życie, doktrynę i swoją misję. Kościół nie istnieje sam z siebie, jego powołaniem jest być znakiem i narzędziem Chrystusa, pokornie posłusznym Jego władzy i całkowicie oddanym Jego misji. Jedyny Chrystus zakłada jedyny Kościół. On jest skałą, na której buduje się nasza wiara. Mając wsparcie w tej wierze, staramy się razem pokazywać światu oblicze Boga, który jest miłością i jako jedyny może zaspokoić ludzkie pragnienie pełni. To bardzo ważne zadanie – pokazać wszystkim, że Bóg jest Bogiem pokoju, a nie przemocy, Bogiem wolności, a nie przymusu, zgody, a nie konfliktów. Biorąc to pod uwagę, myślę, że poświęcenie tej świątyni Świętej Rodziny w epoce, gdy człowiek usiłuje budować swoje życie odwróciwszy się od Boga, jak gdyby nie miał Mu już nic do powiedzenia, jest faktem o ogromnym znaczeniu. Gaudi pokazuje nam swoim dziełem, że Bóg jest prawdziwą miarą dla człowieka. Zaś tajemnica prawdziwej oryginalności polega – jak mawiał – na powrocie do źródła, którym jest Bóg. On sam, otworzywszy duszę na Boga, po-

trafił stworzyć w tym mieście przestrzeń piękna, wiary i nadziei, otwierającą człowieka na spotkanie z Tym, który sam jest Prawdą i Pięknem. Architekt wyrażał swoje uczucia następującymi słowami: «Tylko świątynia jest godna reprezentować uczucia narodu, bowiem religia jest w człowieku rzeczą najwznioślejszą».

Ta afirmacja Boga pociąga za sobą najwyższą afirmację i potrzebę ochrony godności każdego pojedynczego człowieka i wszystkich ludzi. «Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga? (...) Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście» (1 Kor 3, 16-17). Odnajdujemy tu połączenie prawdy i godności Boga z prawdą i godnością człowieka. Konsekrując ołtarz tej świątyni, uznając Chrystusa za jej fundament, ukazujemy światu Boga, który jest przyjacielem ludzi, i zachęcamy ich, by byli przyjaciółmi Boga. Jak uczy przykład Zacheusza, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia (por. Łk 19,1-10), jeśli człowiek pozwala Bogu, żeby wszedł do jego życia i do jego świata, i pozwala, by Chrystus żył w jego sercu, nie będzie żałował, dozna bowiem radości dzielenia Jego życia, będąc przedmiotem Jego nieskończonej miłości.

Z inicjatywą budowy tej świątyni wystąpiło Stowarzyszenie Przyjaciół św. Józefa, którzy pragnęli poświęcić ją Świętej Rodzinie z Nazaretu. Od samego początku rodzina, którą tworzyli Jezus, Maryja i Józef, była uważana za szkołę miłości, modlitwy i pracy. Pomysłodawcy tego projektu chcieli pokazać światu miłość, pracę i służbę przeżywaną w obliczu Boga, tak jak przeżywała je Święta Rodzina z Nazaretu. Warunki życia bardzo się zmieniły, a przy tym dokonał się ogromny postęp w dziedzinie techniki, w sferze społecznej i kultury. Nie możemy zadowolić się tym postępem. Wraz z nim musi zawsze dokonywać się postęp moralny, wyrażający się przez otoczenie opieką i ochroną rodziny oraz pomoc jej, bowiem bezinteresowna i nierozdzielna miłość mężczyzny i kobiety jest niezawodnym modelem i podstawą życia ludzkiego od poczęcia i narodzin, przez okres rozwoju, aż do naturalnej śmierci. Tylko tam, gdzie jest miłość i wierność, rodzi się i trwa prawdziwa wolność. Dlatego Kościół apeluje o adekwatne warunki ekonomiczne i społeczne, żeby kobieta mogła w pełni realizować się w rodzinie i w pracy; by mężczyzna i kobieta, którzy zawierają małżeństwo i zakładają rodzinę, byli w zdecydowany sposób wspierani przez państwo; by życie dzieci było chronione jako święte i nienaruszalne od chwili poczęcia; by wydawanie na świat dzieci było darzone szacunkiem, cenione i wspierane pod względem prawnym, społecznym i ustawodawczym. Dlatego Kościół sprzeciwia się wszelkim przejawom odrzucania życia ludzkiego i popiera to, co umacnia naturalny porządek w instytucji rodziny.

Patrząc z podziwem na to święte, cudownie piękne miejsce o bogatej historii wiary, proszę Boga, żeby na tej katalońskiej ziemi mnożyły się i umacniały nowe świadectwa świętości, i oddawały światu wielką posługę, jaką Kościół może i musi świadczyć ludzkości – to znaczy, by były wizerunkiem Boskiego piękna, gorejącym płomieniem miłości, drogą, dzięki której świat uwierzy w Tego, którego posłał Bóg (por. J 6, 29).

Drodzy bracia, konsekrując tę wspaniałą świątynię, błagam jednocześnie Pana naszego życia, by z tego ołtarza, który za chwilę namaścimy olejem świętym i na którym spełni się ofiara miłości Chrystusa, płynęła nieustająca rzeka łask i miłości na Barcelonę i jej mieszkańców oraz na cały świat. Niech te życiodajne wody napełnią wiarą i apostołską gorliwością tutejszy Kościół archidiecezalny, jego pasterzy i wiernych.

po katalońsku:

Pragnę na koniec powierzyć troskliwej opiece Matki Bożej, Najświętszej Maryi, Róży Kwietniowej, Matki Miłosierdzia was tu zebranych i wszystkich, którzy słowami i czynami, w milczeniu i w modlitwie przyczynili się do realizacji tego cudu architektury. Niech Ona przedstawi swemu Boskiemu Synowi radości i smutki tych, którzy będą przybywali do tego świętego miejsca w przyszłości, aby – jak modli się Kościół przy konsekracji świątyń – ubodzy mogli zaznać miłosierdzia, uciśnieni dostąpili prawdziwej wolności, a wszyscy ludzie przyoblekli się w godność dzieci Bożych. Amen.

Z okazji modlitwy «Anioł Pański» przed bazyliką Sagrada Familia Papież mówił:

Świątynia hymnem ku czci Boga, wyrzeźbionym w kamieniu

Bracia i siostry w naszym Panu Jezusie Chrystusie!

Wczoraj w Porto Alegre, w Brazylii, odbyła się uroczystość beatyfikacji sługi Bożej Marii Barbary od Przenajświętszej Trójcy, założycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Serca Maryi. Oby głęboka wiara i żarliwa miłość, z jakimi szła ona za Chrystusem, wzbudziły w wielu ludziach pragnienie całkowitego oddania swojego życia dla większej chwały Boga i wielkodusznej służby braciom, zwłaszcza najuboższym i znajdującym się w największej potrzebie.

Dzisiaj z wielką radością poświęciłem tę świątynię Temu, który będąc Synem Najwyższego, unżył się, stając się człowiekiem, i pod opieką Józefa i Maryi w zaciszu nazaretańskiego domu pouczał nas bez słów o godności i pierwszorzędnej wartości małżeństwa i rodziny, będącej nadzieją ludzkości, w której przyjmowane jest życie od chwili poczęcia po jego naturalny koniec. Pouczył nas także, że cały Kościół, słuchając Jego słowa i żyjąc według niego, staje się Jego rodziną. I jeszcze polecił nam, byśmy krzewili braterstwo, które zaszczerpione we wszystkich sercach, rodzi nadzieję.

Żywiąc głębokie nabożeństwo do Świętej Rodziny z Nazaretu, które szerzył wśród ludu katalońskiego św. Józef Manyanet, genialny Antonio Gaudi, zainspirowany jego żarliwą wiarą chrześcijańską, zdołał uczynić tę świątynię hymnem ku czci Boga, wyrażonym w kamieniu. Hymnem ku czci Boga, który - jak przy narodzinach Chrystusa - uczynił najważniejszymi postaciami osoby najpokorniejsze i proste. Gaudi w istocie swoim dziełem pragnął głosić Ewangelię całemu ludowi. Dlatego zaprojektował trzy zewnętrzne portale świątyni jako katechezę o Jezusie Chrystusie, jako wielki różaniec, który jest modlitwą ludzi prostych, w którym można kontemplować tajemnice radosne, bolesne i chwalebne naszego Pana. A także, przy współpracy proboszcza Gila Paresa, zaprojektował i sfinansował z własnych środków szkołę dla dzieci murarzy oraz dla dzieci z najuboższych rodzin dzielnicy, wówczas zaniedbanego przedmieścia Barcelony. W ten sposób urzeczywistnił przekonanie, które wyrażał słowami: «Ubodzy zawsze muszą spotkać się z przyjęciem w świątyni, która jest miłością chrześcijańską».

po katalońsku:

Tego ranka miałem także przyjemność ogłosić tę świątynię bazyliką mniejszą. W niej mężczyźni i kobiety z wszystkich kontynentów podziwiają fasadę Narodzenia. Rozważajmy teraz tajemnicę wcielenia i zanośmy naszą modlitwę do Matki Bożej, posługując się słowami anioła, i powierzajmy Jej nasze życie i życie całego Kościoła, prosząc jednocześnie o dar pokoju dla wszystkich ludzi dobrej woli.

(Przedruk z „L’Osservatore Romano” wyd. polskie 32 [2011] nr 1/329/ s. 34-37).